



Prezes

Prof. AT Lech Śliwonik

Warszawa, dnia 13 marca 2019 r.

L. dz. 32/ZG/2019

**Oświadczenie Towarzystwa Kultury Teatralnej
w sprawie tekstu „Afera po konkursie recytatorskim”
w Gazecie Wyborczej Bielsko-Biała**

W odpowiedzi na tekst „Afera po konkursie recytatorskim”, wydrukowany w Gazecie Wyborczej Bielsko Biała i upowszechniony m.in. na portalu e-teatr w dniu 12 bm. przedstawiam stanowisko Zarządu Głównego Towarzystwa Kultury Teatralnej. TKT jest od 50 lat głównym organizatorem Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego (dodam, że Konkurs istnieje 65 lat, najpierw prowadziło go Ministerstwo Kultury i Sztuki), TKT jest autorem programu, regulaminu, ogólnokrajowym koordynatorem organizacyjnym, bezpośrednim organizatorem 4 finałowych turniejów centralnych.

Wielkie przedsięwzięcie ma w tym roku 64. edycję. Może być regularnie realizowane dzięki współdziałaniu setek placówek kultury, szkół ponadpodstawowych, placówek wojskowych, świetlic i klubów Polskiego Związku Niewidomych, dzięki bezinteresownej pracy instruktorów, nauczycieli. Co roku do udziału przystępuje ok. 5 – 6 tys. uczestników – młodzież szkolna, dorośli, coraz więcej studentów. Niezmiennie CELEM konkursu jest praca nad SŁOWEM – kultura, czystość, poprawność języka oraz (to drugie skrzydło) popularyzacja wartościowej literatury – polskiej i powszechnej.

Konkurs przebiega wg utrwalonych w wieloletniej praktyce zasad regulaminowych oraz kryteriów oceny występujących. Nieprawdziwe jest zdanie dziennikarki ***W regulaminie konkursu jest zapis o ocenie postawy, ubioru i prezencji.*** OKR nie jest wybiegiem, ani konkursem piękności. Jest miejscem spotkania ludzi, którzy szanują słowo, podejmują trud zrozumienia, szukają w nim myśli i sposobu wyrażenia siebie.

Z przykrością przeczytałem, zamieszczony w „Gazecie Wyborczej” Bielsko-Biała, przedrukowany na portalu e-teatr, tekst „Afera po konkursie recytatorskim”. Dziennikarka oddała głos jednej stronie i to stronie, która ma wyłącznie słowne oskarżenie jednego z jurorów miejskich eliminacji w Bielsku Białej. Łatwo dzisiaj oskarżyć, mając do dyspozycji FB – tak uczyniła uczestniczka OKR, zarzucając aktorowi-jurorowi „seksizm”, „splunięcie w twarz brudem”. Uczestnicy z reguły bardzo emocjonalnie przeżywają swój występ, zwłaszcza odreagowanie na stres związany z występem, zwłaszcza rozczarowanie brakiem oczekiwanej nagrody. To w jakimś małym procencie usprawiedliwia uczestniczkę OKR. Nie znajduję wszelako żadnego usprawiedliwienia dla dziennikarki, która te nieudowodnione oskarżenia upowszechnia. Bezstronność oraz troska o jakość życia społecznego, o prawdę, o szacunek dla drugiego – taka była misja prasy i w ogóle mediów. Wiele złego się stało. Tekst „Afera po konkursie...” – nieobiektywny, nastawiony na skandalizowanie – dotknął zasłużonego i cenionego artystę i człowieka. Artystę od lat służącego ruchowi żywego słowa, darzonego szacunkiem przez animatorów i uczestników. Dziennikarka nie zadała sobie trudu podjęcia próby rozmowy z nim, z jego kolegami, dyrekcją teatru, z organizatorem przeglądu. Dlatego

ten tekst dobrze charakteryzuje jego tytuł „afera”. Ja z organizatorami rozmawiałem. Dowiedziałem się, że jurorzy rozmawiali z wykonawcami po zakończeniu występów, wszyscy byli w tej samej sali, niektórzy recytatorzy podchodzili do dwóch-trzech jurorów. Jury było znakomicie dobrane – doświadczeni aktorzy, o wysokich kompetencjach (DYSYONUJĘ PROTOKÓŁEM). Rozmowy odbywały się to w klimacie spokoju, nikt nie zgłaszał pretensji.

Jeszcze na koniec. Ruch recytatorski w Bielsku Białej ma wieloletni i piękny dorobek. Tu pracowali i pracują znakomici instruktorzy – Wiktoria Kubisz, potem jej córka Halina Kubisz-Muła, Anna Maśka, Agnieszka Szulakowska, nauczycielki Renata Morawska, Barbara Wojciechowska... Z OKR wyszli wybitni ludzie sztuki – Dorota Ficoń, Andrzej i Bogusław Kiercowie, Artur Pałyga. Wielu młodych bielszczan studiuje dzisiaj w uczelniach teatralnych, muzycznych, plastycznych. To oni są Konkursem. Ale o tym nie przeczytamy...

Organizatorzy OKR na szczeblu województw, miast przesyłają do TKT sprawozdania, wycinki z gazet, informacje z innych mediów. Śledzimy je z uwagą. Tej jasnej – edukacyjnej i kreatywnej – stronie towarzyszy m i l c z e n i e.

Oczywiście, należy piętnować jeśli dzieje się coś nagannego. By wszakże orzec, że jest naganne i że faktycznie zaistniało – trzeba udowodnić.

Z poważaniem
Lech Śliwonik

W załączeniu : Regulamin 64 OKR